

## Nie pomogła krew ofiar, którą władcy Majów chcieli zjednać przychylność bogów. Wojny, zmiany klimatu, głód i przeludnienie podcięły korzenie ich cywilizacji.

ANNA PIOTROWSKA

**M**ajowie zamieszkujący przed wiekami Amerykę Środkową wierzyli, że największym darem, jaki mogą złożyć bogom, jest ludzka krew. W trakcie ceremonii religijnych władcy oraz przedstawiciele elit nacinali swe ciała i pozwalali, by krew spływała na posągi bóstw. Składali też ofiary z jeńców wojennych, którym obcinano głowy. Liczne przedstawienia takich ceremonii

odkryto w ruinach miast Majów. Te wspaniałe metropolie, porzucone pod koniec I tysiąclecia n.e., do dziś budzą podziw turystów, a dla badaczy stanowią wciąż nierozwiązaną zagadkę.

**Od blisko 200 lat uczeni zastanawiają się, dlaczego Indianie opuścili kwitnące osady. Dotychczas sądzili, że wszystkie miasta opustoszały nagle, w tym samym czasie. Najnowsze ustalenia polskich archeologów z uniwersytetów Jagiellońskiego oraz Warszawskiego dowodzą, że było inaczej.**

Klasyczna cywilizacja Majów mogła zalać się w wyniku splotu wielu niekorzystnych wydarzeń: między innymi konfliktów wewnętrznych, przeludnienia, suszy oraz głodu, a jej upadek trwał przez kilka stuleci.

Nie da się krok po kroku odtworzyć historii Majów. Nasza wiedza jest fragmentaryczna. Pozostałości tej cywilizacji ukryte są w gęstej dżungli, która zarasta tak szybko, że trudno jest w niej prowadzić badania. Ponadto dzieje tego ludu poznajemy niemal wyłącznie dzięki znaleziskom archeologicznym oraz zapisom hieroglificznym – mówi Jarosław Żralka z Instytutu Archeologii UJ. Z tych okruczeń informacji uczeni starają się odtworzyć hipotetyczny przebieg zdarzeń, które rozegrały się w Ameryce Środkowej ponad tysiąc lat temu. Według

nich upadek niektórych ośrodków Majów mogły zapoczątkować wojny.

Przebieg tych konfliktów udało się ustalić Brytyjczykowi Simonowi Martinowi z University of Pennsylvania Museum oraz Niemcowi Nikolaiowi Grubemu z uniwersytetu w Bonn. Ich zdaniem dzieje Majów w klasycznym okresie rozwoju ich kultury (od ok. 250 do 850 r. n.e.) to czas rywalizacji dwóch wielkich metropolii: Tikal oraz Calakmul. Miasta te były prawdziwymi supermocarstwami Ameryki Środkowej, a ich wzajemne stosunki przypominały zimną wojnę między USA a ZSRR.

Początkowo metropolie nie atakowały się nawzajem, konsekwentnie za to rozszerzały swoje strefy wpływów przez sojusze zawierane z mniejszymi miastami. W końcu jednak doszło do zbrojnego starcia i w 562

roku Tikal zostało pokonane przez koalicję dwóch miast, Calakmul i Caracol. W 695 roku Tikal przeszło do kontrofensywy i pokonało Calakmul.

**W konfliktach między tymi „supermocarstwami” brali udział ich sojusznicy, w tym mniejsze miasta, położone w regionie Petexbatun, na terenie dzisiejszej środkowej Gwatemali. Właśnie tam znajduje się ośrodek Dos Pilas, gdzie dwa lata temu amerykańscy naukowcy z Vanderbilt University odkryli niezwykle inskrypcje. Po ich przetłumaczeniu okazało się, że władcy Dos Pilas walczyli raz po jednej, raz po drugiej stronie konfliktu.**

Około 761 roku jego król został wymagany przez poddanych, a potem na miasto zaczęli napadać wrogowie. Mieszkańcy Dos Pilas rozebrali więc świątynie oraz pałace i zbu-

dowali dwa pasma murów wokół głównego placu. Ale te umocnienia nie ochroniły ich przed najazdami, o czym świadczą ślady walk, odnalezione wewnątrz konstrukcji. Naukowcy do dziś nie wiedzą, kim byli najeźdźcy, ustalili za to, że ok. 830 roku mieszkańcy Dos Pilas spalowali dobytek i ruszyli w nieznaną stronę.

Na przełomie VIII i IX wieku w regionie Petexbatun konflikty między pobliskimi miastami przybrały na sile. Mieszkańcy niektórych metropolii mieli znacznie mniej szczęścia niż ludność Dos Pilas. W Aguateca uciekający ludzie nie zdążyli nawet zabrać dobytek oraz osobistych rzeczy. – Opuśczone w popłochu miasto robi niesamowicie wrazenie. Rozcieracze leżą na żarach, zaczyna się stoją w miejscach, gdzie przed wiekami pozostawili je uciekający ludzie – opowiada Jarosław Żralka, który uczestniczył w badaniach prowadzonych na terenie Aguateca w 1999 roku. W pozostałościach zabudowań badacze odnaleźli ślady pożaru, co dowodzi, że Aguateca została przez wroga spalona.

Niewykluczone, że pod koniec epoki klasycznej, czyli ok. 850 roku, przyczyną wojen między różnymi miastami Majów mogła stać się rywalizacja o ziemię uprawną. Nie wiadomo jednak, jak duży był zasięg tych konfliktów. – Jedno jest pewne. Między 600 a 800 rokiem naszej ery na terenach zajmowanych przez Majów nastąpiła eksplozja demograficzna – mówi Justyna Olko z Andyjskiej Mijsji Archeologicznej UW. Pod koniec tego okresu w miastach na obszarze kilmetra kwadratowego mieszkało często ponad 1000 osób, zaś na terenach wiejskich – blisko 200.

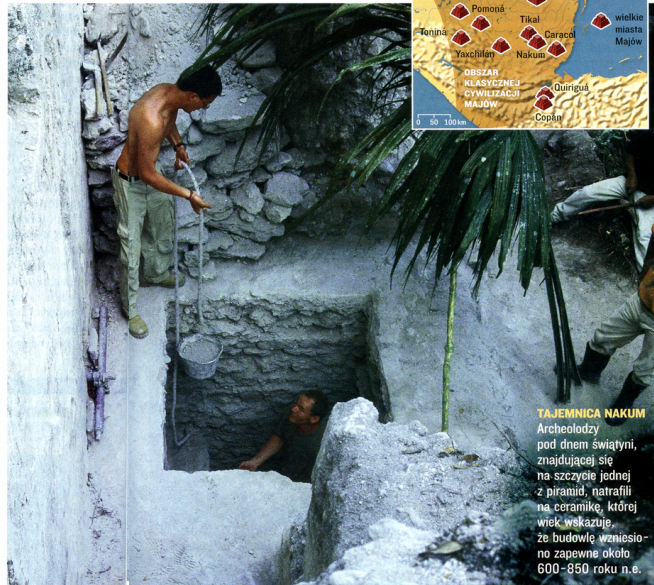
**Aby wyżyć i pomieścić tak dużą liczbę osób, Indianie wycinali dżunglę. Powiększali w ten sposób obszar ziemi uprawnej i zdobywali miejsce na budowę nowych osad. Uzyskane podczas wycięcia drewno używane do wytworzenia zaprawy murarskiej. – Niekontrolowane wycinanie lasów mogło doprowadzić do wyjałowienia gleby, klęski głodu oraz zaburzeń klimatu – twierdzi Jarosław Żralka.**

Szwajcarski uczyony dr Gerald Haug z GeoForschungsZentrum w Poczdamie ma podobne zdanie. Uważa, że ziemia

# Sekrety wydarte dżungli



**POTEŻNA METROPOLIA**  
Tikal była jednym z dwóch największych miast Majów. Dowodzą tego wspaniałe piramidy, liczące kilkadziesiąt metrów wysokości



**Tajemnica Nakum**  
Archeolodzy pod dnem świątyni, znajdującej się na szczycie jednej z piramid, natrafili na ceramikę, której wiek wskazuje, że budowlę wzniesiono zapewne około 600-850 roku n.e.



**REZYDENCJE ELIT** Kamienne pozostałości świadczą, że dostojnicy mieszkali w okazałych pałacach w centrum Nakum. Ta posiadłość znajdowała się nieopodal siedziby króla

► Majów przestała dawać plony z powodu suszy. Według niego w latach 800-950 trzykrotnie przez kilka lat na centralne regiony Ameryki Środkowej nie spadła ani jedna kropla deszczu. Teorię tę potwierdzają badania osadów pobranych z dna jeziora Chichancanab, położonego na Jukatanie.

Tak czy inaczej, w schyłkowym okresie istnienia klasycznej cywilizacji Majów Indianie mogli cierpieć z powodu głodu. To prawdopodobnie osłabiło pozycję królów poszczególnych metropolii oraz doprowadziło do buntów. Majowie wierzyli bowiem, że władcy są pośrednikami między zwykłymi ludźmi a bogami. Jeśli mieszkańcy cierpieli np. z powodu suszy, oznaczało to, że ich król nie potrafił zyskać przychylności władców niebios i trzeba go zmienić.

Najwcześniej, bo około 800-850 roku, zaczęto opuszczać największe ośrodki centralnego regionu Ameryki Środkowej: Tikal, Calakmul, Naranjo, Piedras Negras oraz Palenque. Wiele wskazuje na to, że przynajmniej część ich mieszkańców przeniosła się na inne, bardziej żyzne tereny, na przykład na północ Jukatana.



**CENNE NACZYNIĘ** znalezione w grobie młodego mężczyzny z Nakum dowodzi, że mieszkańcy tego miasta handlowali z ludnością odległych miejscowości

Ale kiedy porzucone świątynie oraz pałace najwspanialszych indiańskich metropolii zaczęły popadać w ruinę, inne miasta nagle rozkwitły. Jedno z nich, Nakum, położone 32 kilometrów od Tikal, po upadku swego potężnego sąsiada około 850 roku nagle stało się ekonomiczną potęgą. Według Żrałki jego mieszkańcy bogacili się dzięki temu, że przejęli kontrolę nad pobliskimi szlakami handlowymi.

Dowodzą tego luksusowe przedmioty, na przykład naczynia, które z oddalonych o wiele kilometrów miast zaczęły trafiać do osady. Taką ceramikę polscy badacze odkryli na peryferiach Nakum w grobie młodego mężczyzny. - Była to jedyna w swoim rodzaju pomarańczowa, cienkościenna ceramika zwana Naranja Fina, szczególnie popularna wśród elit schyłku klasycznej cywilizacji Majów. Produkowano ją na terenach położonych daleko od Nakum - opowiada Justyna Olko. Ponadto w grobie znaleziono kawałki nefrytu. Przedmioty te także przebyły długą drogę, bo miasto i najbliższe złoża tego zielonego

kamienia dzieliło kilkaset kilometrów dżungli.

Dzięki korzyściom płynącym z handlu mieszkańcy miasta mogli pozwolić sobie na wznoszenie coraz to wspanialszych siedzib. Z badań wynika, że w latach 850-950 Nakum przeżywało boom budowlany. Dowodzą tego m.in. badania konstrukcji nazywanej przez archeologów Pałacem D. Około 800 roku liczył on zaledwie 19 komnat, zaś sto lat później już 38. Pod koniec okresu świetności Nakum w jego centrum zaczęło brakować miejsca pod nowe konstrukcje. - Zrobiło się tłoczno - mówi Żrałka. Być może dlatego, że w mieście osiedlili się uciekinierzy z innych ośrodków lub najbogatsze rodziny się rozrosły.

Jednak już około 950 roku te nowe pałace i rozbudowane rezydencje zostały opuszczone. W Nakum nie ma śladów walk. Z domów zabrano wszystko, a to oznacza, że ludność zdążyła się przygotować do emigracji. Dlaczego jednak Majowie porzucili to wspaniałe miasto? - Być może gospodarce Nakum dotknął ten

samek kryzys, czyli np. zmiany klimatyczne i konflikty polityczne, który wcześniej przyczynił się do upadku Tikal czy Calakmul - mówi Justyna Olko. Jednak w porównaniu z innymi ośrodkami miasto Nakum, gdzie prowadzili badania polscy archeolodzy, wyludniło się stosunkowo szybko. W innych ośrodkach klasycznej kultury Majów, na przykład w dolinie rzeki Copan, ludzie mieszkali aż do ok. XII wieku.

Część opuszczających wspaniałe metropole Indian przenosiła się na północ, na tereny półwyspu Jukatan, gdzie miasta Majów istniały aż do przybycia Hiszpanów. Co stało się z większością mieszkańców wielkich ośrodków - nie wiadomo.

**Wraz z upadkiem klasycznej cywilizacji Majów w dziejach tego ludu skończyła się pewna epoka.** Do historii przeszli święci królowie - pośrednicy między bogami a śmiertelnikami. Z użycia wyszedł niezwykle dokładny sposób zapisywania dat hieroglifami, tzw. długa rachuba kalendarzowa. W mrokach dziejów przepadła też umiejętność wytwarzania delikatnej ceramiki, pokrytej wspaniałymi malowidłami przedstawiającymi sceny z życia elit. W porównaniu z nią naczynia, freski i rzeźby Indian epoki poklasycznej wydają się ciężkie i toporne. Z upadkiem wielkich metropolii kultura Majów straciła swój styl i wyrafinowanie. ■